GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: Assessor *Raabski*.

№ 69. — W Sobotę dnia 28. Sierpnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 25. Sierpnia.

J. K. M. Xiążę Albrecht, poiechał do Haagi.

Przybył tu Xiążę Trubeckoy, Ross. Generał iazdy i Gener. Adjut. N. Cesarza, i odiechał do Bruxeli.

C. Ros. rzecz. Tayny Radzca i Szambelan, nadzw. Poseł i pełnom. Minister przy dworze Sycyl. Hr. Stakelberg, przybył z Petersburga i odiechał do Neapolu.

Przybył tu z Paryża Kawaler Ruffo, Król. Sycyl. nadzw. Poseł i pełnom. Minister przy tuteyszym dworze.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 24. Sierpnia.

Poezye Mickiewicza przełożone na ięzyk francuzki, gdy niedawno wyszły z druku w Paryżu, natychmiast rozkupiono wszystkie exemplarze.

Prenumerata na 3. Dodatek do Kalendarza rolniczego przez N. Kurowskiego, przyimowaną będzie na wszystkich pocztamtach i stacyach pocztowych w Króles. Pols. po zł. 3 na 1 dodatek, czyli poszyt składaiący się około 3. arkuszy druku i iedney lub więcey tablic rycin. Ponieważ dodatek 1szy iuż wyszedł z druku, a 2gi wkrótce wyidzie, można będzie przeto odrazu na obydwa prenumerować. Dodatek 2gi między innemi głównieysze w sobie zawiera przedmioty: Usposobienie roli do naywyższey produkcyi (z ryciną). Kultura łąk suchych i mokrych. O chorobach zaraźliwych bydła rogatego. Chodowanie trzody chlewney (z Thaera zasad rozum. ról.). Uwagi P. Kuers nad paszą owiec (z Roczników Moeglińskich.). Opis z narysem aparatu gorzelanego Pana Meysnera z Szczuchni. Przyczyny psucia się

prawa i środki poprawiania kwaśnego, mętnego i wywietrzałego. Rozmaitości.

Pan T. L. donosi w Gazecie Polskiéy, iż opisawszy przeszło 700 mieysc wsławionych i wspominanych w historyi polskiéy, wyda przy końcu r. b. dzieło w kształcie dykcyonarza historyczno-geograficznego. Dzieło to zapewne zwróci na siebie uwagę publiczności, zwłaszcza, że autor powiada, iż niemało zamków i miast sam zwiedził.

W tych dniach przybył do Warszawy Pan Mager rodem Wirtemberczyk, wynalazca rodzaiu kołowrotka na którym można obiema prząśdź rękami.

W wielu mieyscach Królestwa Polskiego podnosi się cena zboża; w Radomiu już iest wyższą niż w Warszawie.

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 13 do 15 i pół. Pszenicy od 21 do 28. Jęczmienia od 9 i pół do 10. Owsa od 7 1/3 do 8 1/4. Siana furę iednokonną od 12 do 16; parokonną od 20 do 24. Słomy furę od 5 do 6 i pół.

Za 100 złot. w listach zastawn. nieliczące w to wartości kuponu wynoszącéy gr. 19½, żądaią zł. 96 gr. 15, daią 96 gr. 15.

W przeszłym tygodniu w obwodzie Stanisławowskim trąba nadpowietrzna wielkie poczyniła szkody, zniszczyła wiele budynków, powywracała stodoły, w lasach drzewa z korzeniami powyrywała. Utrzymuiący w dzierżawie iednę z wiosek, po uspokoieniu się burzy, spostrzega iż niema niańki z bliźniętami, któremi przed półtora roku obdarzony został, szuka wszędzie, lecz iéy znaleść nie może, dowiaduie się nareszcie, że w czasie tego wichru widziano ią w stodole, spieszy tam, ale iak okropnie przerażony został, gdy uyrzał stodołę zupełnie zwaloną i słyszy tylko głos iakby z pod ziemi wychodzący. W tak smutnéy chwili zwołuie natychmiast ludzi, odrzucaią pogruchotane belki, krokwy, i wydobywaią z kąta niańkę z dziećmi do koła zawaloną drzewem, lecz naymnieyszą niedotkniętych szkodą; belka która się oparła o ścianę nad głową téy kobiety, ocaliła bliskich zguby.

Przed kilku dniami pewny obywatel iadący do Warszawy dla odwiedzenia swego syna, zbliżaiąc się do rogatek Powązkowskich, spotkał orszak pogrzebowy; zapytuie czyie zwłoki maią być pochowane? i niestety dowiaduie się, że ta ostatnia posługa chrześciańska iest oddawaną temuż iego synowi!

Rossya.

Z Petersburga, d. 6. (18) Sierpnia.

Dnia 30 Lipca (11. Sierpn.) wyiechał Cesarz do Swenborga w Finlandyi. — Tegoż dnia przybył tu Hr. Dybicz-Zabałkański.

Xiążę Karol Pruski wyiechał do Szczecina d. 4. m. b.

Naywyższy Manifest. Z Bożéy łaski My Mikołay I. Cesarz i Samowładzca wszech Rossyii i t. d. Lubo Naywyższa Opatrzność położyła koniec woynie z Portą Ottomańską, i ukochana oyczyzna Nasza cieszy się pożądanym pokoiem, ztém wszystkiém niekomplet woysk, pochodzący tak od nieuchronnych skutków woyny, iak i od doświadczanych w ciągu iéy chorób, oraz od zwyczaynego ubytku ludzi i uwolnienia tych, którzy stali się niezdolnemi do dalszego iéy odbywania, stawi konieczną potrzebę uzupełnienia. — Niedostatek ten nadewszystko zwiększył się z powodu użyczonego przez Nas uwolnienia starych żołnierzy przed terminem wysługi. Z tych uwag znayduiąc potrzebę uzupełnienia woysk lądowych i morskich na stopie pokoiu, uznaiemy za przyzwoite uczynić w roku bieżącym nabór rekrutów, i przeto rozkazuiemy: 1) Zebrać w całém Państwie (oprócz Gruzyi i Bessarabii) z piąciuset dusz po dwóch rekrutów. 2) Niedobór z 92. naboru połowy rekrutów z Gubernii Chersońskiéy, Ekaterynosławskiéy, Połtawskiéy, Słobodsko-Ukraińskiéy, Kiiowskiéy i Podolskiéy odłożyć do następnych naborów. 3) Uskutecznić nabór stósownie do istnieiących praw i osobnego ukazu danego wraz z ninieyszém Rządz. Senatowi. — Tym ukazem rozkazuiąc, między innéin, aby w przedmiocie miary wzrostu rekrutów ograniczono się iedynie nieuchronną koniecznością, obrócilismy szczególną Naszą uwagę, na zmnieyszenie ile możności wydatków z rekrutską powinnością połączonych, i dla większéy Naszych wiernych poddanych ulgi, rozka-

zaliśmy brać pieniądze przeznaczone na umundurowanie rekrutów, ze znacznem zmnieyszeniem ceny. Dano w Alexandryi w bliskości Peterhofa dnia 30. Lipca roku od narodzenia Chrystusa Pana 1830, a panowania naszego, 5.

Przez Naywyższy ukaz do Rządz. Senatu dany współcześnie z wypisanym wyżey Manifestem, postanowiono co następuie: 1) Nabór rozpocząć od 1. Listopada b. r. a ukończyć niechybnie we dwa miesiące. 2) Rządz. Senat uczyni rozporządzenie aby w tym przeciągu czasu wszyscy zalegaiący z przeszłych naborów rekruci, byli wybrani. 3) Przyimować rekrutów nie młodszych nad lat 20 i nie starszych nad 35, wzrostu nie mnieyszego nad 2 arszyny i 3 wierszki. We względzie przywar cielesnych stósować się do prawideł iakie były przepisane w ostatnim naborze. 4) Przyięcie odbywać w miastach gubernialnych i powiatowych podług umówienia się Cyw. Gubernatorów z Wice-Gubernatorami i Marszałkami Gub. 5) Przyimować kwitacye rekrutskie. 6) Zamiast płaconych przy ostatnim naborze na mundurowanie 43 rubli, brać po 33 ruble. 7) Zamiast prowiantu dla rekrutów w naturze, brać od zdaiących pieniędzmi podług cen urzędowych iakie w czasie zdawania ustanowione będą. 8) Nabor żydów uskutecznić stósownie do prawideł wydanych przy ukazie 26 Sierpnia 1827. roku.

Od nieiakiego czasu zaczęto uważać w różnych mieyscach domu wychowania, częstsze niż dawniey podrzucanie dzieci pięcioletnich i nawet starszych; niektóre z nich opatrzone bywaią świadectwami prawego urodzenia. Podrzucanie to dowodzące występnego zaniedbania nayświętszych obowiązków rodzicielskich, wymagało skutecznych zaradczych środków. Z tego powodu Naywyższym ukazem, danym 6. Lipca do obu rad opiekuńczych C. domu wychowania, postanowiono w treści, aby o dzieciach płci męzkiey podrzuconych nie w mieyscach do ich przyimowania przeznaczonych, dawana była wiadomość do sztabu osadników woyskowych, który ma ich zapisywać w poczet woyskowych kantonistów, i dawać na ich utrzymanie od lat ośmiu pieniądze, iakie dla tych ostatnich są ustanowione. Po doyściu ośmiu lat dzieci te przeydą pod zarząd wspomnionego sztabu, zostaną przezeń rozmieszczone, lecz nigdy iuż rodzicom zwrócone niebędą. Dzieci płci żeńskiey, maią być oddawane na wieś, nieweydą do klass uczących się i nieinaczey będą mogły być wzięte do domu wychowania, iak tylko na sługi i praczki.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Sierpnia.

Król prezydował wczora w Radzie Ministrów, która trwała od 10. do 11. godziny.

Król wydał następuiącą odezwę do narodu:

Francuzi!

Ocaliliście Wasze swobody; powołaliście Mnie do rządzenia Wami podług praw. Z chlubą dokonaliście Wasze dzieło; Moie rozpoczyna się dopiero. Do Mnie teraz należy, starać się o szanowanie zdobytego przez Was porządku prawnego. Niemogę nikomu dozwolić uwolnienia się od niego, będąc mu sam podległym. Administracya musi znowu wszędzie zacząć być czynną. Liczne nastąpiły iuż odmiany; inne są w robocie. Powaga znaydować się musi w ręku mężów, mocno do sprawy narodu przywiązanych. Tak prędkie i rozległe poruszenie niemogło bez rozsprzężenia na chwilę przyiść do skutku; lecz to bliskiém iest swego kresu. Wzywam wszystkich dobrych obywateli, ażeby się łączyli z swemi władzami i byli im pomocnymi w utrzymaniu spokoyności i wolności dla dobra wszystkich. W odnogach administracyinych potrzebne są reformy. Pobor pewnych podatków uciska kray; proponowane będą ustawy ku zapobieżeniu temu złemu. Przy roztrząsaniu ich miany będzie wzgląd na wszelkie reklamacye, żaden interes niebędzie przepomnianym. Lecz dopóki niebędą wydane nowe ustawy, należy się posłuszeństwo dotychczasowym. Rozsądek polityczny wymaga tego; bezpieczeństwo państwa nakazuie. Niech wszyscy dobrze myślący użyią swego wpływu do przekonania o tém swoich współobywateli. Co do Mnie, ani w przyszłości wbrew Moim obecnym przyrzeczeniom, ani obecnie wbrew Moim obowiązkom działać niebędę. Francuzi! Europa spogląda z podziwieniem na

naszą świetną rewolucyą; zdumiona pyta się, czyli moc oświaty i przemysłu istotnie iest tak wielką, iżby się wydarzyć mogły takie wypadki bez wstrząśnienia niemi porządku towarzyskiego. Oddalmy wszelką w tym względzie wątpliwość; niech równie porządny iak narodowy rząd zaymie szybko mieysce po klęsce władzy absolutnéy. Wolność, publiczny porządek, takie iest godło, które paryzka gwardya narodowa na swych chorągwiach nosi. Niech się na tem skończy widowisko, które zdumionéy Europie przedstawiamy, a wkrótce zapewniemy wiekom szczęście i sławę oyczyzny. Paryż, dnia 15. Sierpnia 1830.

Ludwik Filip.

W. Pieczętarz i Minister sprawiedliwości Dupont (de l'Eure).

General-Porucznik Hrabia Dumoustier wydał rozkaz dzienny, w którym rozkazuie dowódzcom poddywizyinym i Szefom pułków, ażeby aresztowali, za spotkaniem gdziekolwiek bądź, Hrab. Despinois, który opuściwszy swą posadę w Nantes, udał się na lewy brzeg Legiery, w celu organizowania woyny domowéy.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 14. m. b. przełożył Minister spr. wewn. dwa proiekta do praw, z których pierwszy tyczy się przemiiaiących (transitoire) rozporządzeń względem uformowania list obiorczych na r. 1830., a drugi względem zastąpienia wakuiących w porę posad Deputowanych.

Dnia 12. m. b. odbył się w Król. Sądzie tuteyszym uroczysty akt przysięgi Prezydentów, Radzców i t. d. Pan Prezydent Seguier miał mowę, w któréy między innemi powiedział: „Dostoyni Nieszczęśliwi sami się strącili z iednego z naypięknieyszych tronów. Zostawmy historyi opisanie nieszczęsnych i pięknych czynów. Dla nas, iako sędziów, rozpoczyna się nowy porządek rzeczy, utworzony życzeniem obywateli, przyięty przez patryotycznego Xiążęcia, po którym spodziewać się możem pomyślności."

Monitor prostuie udzielone (w przeszłéy gazecie) postanowienie (pod II.) w ten sposób: Nasz ukochany syn, Xiążę Chartres, będzie, iako Xiążę Następca tronu, używał tytułu Xiążęcia Orleańskiego.

W Angers, Laval i innych miastach, prawie wszyscy członkowie sądów pierwszéy i drugiéy instancyi wzięli dymissyą.

Gazeta la France méridionale donosi, iż Pan Villèle, przeczytawszy w zamku Mourville postanowienia z dnia 25. Lipca, uchwycił się za głowę i zawołał: „Cios ten przewróci tron; zginęliśmy."

Tuteysze cechy drukarski i rzeźnicki, które rządzą się ieszcze swoiemi prawami cechowemi, zgromadziły się onegday za rogatkami dla umówienia się względem petycyi, w któréy wnieść chcą do Izby Deputowanych o wolność procederową dla siebie.

Zaszłe w ostatnich dniach poruszenia między rzemieślnikami i robotnikami fabrycznymi spowodowały Pana Dupin, który iako Professor przy szkole sztuk i rzemiosł, umiał sobie zawsze ziednać zaufanie tych ludzi, do wydania do nich napomnień.

Jeden z tuteyszych dzienników zawiera: „Miesiąc Lipiec sprzyia wolności. Dnia 26. Lipca 1581. Niderlandzcy Sprzymierzeńcy wypowiedzieli Filipowi II. posłuszeństwo. Dnia 11. Lipca 1690. była pod Boyne bitwa, w któréy Jakob II. zwyciężony, tron utracił; dnia 4. Lipca 1776. ogłosiły się Zied. Stany Ameryk. niepodległemi; dn. 14. Lipca 1789. zburzona Bastylla; d. 27. 28. 29. Lipca 1830. rewolucya Paryzka."

Kommissya municypalna uchwaliła, iż odtąd nie ma być nikt straconym na placu Greve *) (gdzie się Paryżanie naywaleczniéy bili), natomiast ma być na krwią męczenników naszych (iak się Dzien. Handl. wyraża) uświęconém mieyscu pomnik wzniesionym.

Zarządzono dla ratusza 4 wielkie obrazy, maiące być wystawionemi w sali Angouleme, która odtąd nazywać się ma salą rewolucyiną. Obrazy te przedstawiać będą: 1) Uderzenie na Luwr; 2) Xiążę Orlean i Lafayette na balkonie ratusza; 3) Xiężna Orlean odwiedzaiąc rannych w szpitalu Hotel-Dieu; 4) Przysięga Króla Francuzów.

Jest ieszcze kilka rozpoczętych piedesta-

*) Na którym w rewolucyi, iak wiadomo, gilotyna stała.

lów (podwalin), mówi Konstytucyonista, należą one przeto do narodu. Piedestal na placu przed Izbą Deputowanych czeka na statuę Generała Foy — wzór teraźnieyszych i przyszłych Deputowanych. Czytać tam będziem następuiący napis: Jest we Francyi echo, gdy się wołaią słowa: Honor i Oyczyzna.

Ze wszech stron przychodzą adresa oświadczaiące przystąpienie do nowego rządu.

Są wiadomości z Algieru do d. 3. Sierpnia. Buntownicze poruszenie Arabów było przytłumione; powstańcy zostali zgromieni. Marszałek Bourmont znaydował się ieszcze w Algierze, gdzie nic ieszcze niewiedziano o postanowieniach z dnia 25. Lipca i ich skutkach.

Generał Clausel wyiechał do Algieru.

Z Madrytu są wiadomości do dn. 5. Sierpnia. Gazeta nadworna tego dnia zawiera postanowienia z d. 25. Lipca bez wszelkich przypisków. Rząd hiszpański wydał edykt wkładaiący ieszcze większe pęta na prasę drukarską.

Margrabia Rosambo, Par Francyi, oświadcza publicznie, iż w życiu swoiém wykonał tylko dwie przysięgi: Ludwikowi XVIII. i Karolowi X., i tym pozostanie wiernym.

Powiadaią, iż wszystkie nasze twierdze na granicy północnéy, maią przeyść na etat woienny.

Gazeta Francyi zawiera: „Rozpoczęła się rewolucya okrzykiem: Niech żyie Karta. W kilka dni późniéy została pomieniona Karta przerobioną. Teraz zdaią się chcieć innéy Karty; zdaią się odrzucać Izbę, która utworzyła Króla i Konstytucyą. Żądaią innéy. I czegoż szukaią w téy nowéy Izbie? Czy nie nowéy rewolucyi? Nikt niemoże nieprzyznać, iż ze zwołania zgromadzeń obiorczych, przedsięwziętego z wyobrażeniami o niedostateczności istnącéy Izby, nieuchronnieby Rzeczpospolita wyniknęła. Niechce wprawdzie takowéy większość stronnictwa liberalnego; lecz na tém zależy, czego chce większość; to, czego zasada chce, odniesie nad nią zwycięztwo. Owo zgromadzenie konstytucyine miało także swoie dzieło za ukończone. Wiadomo, co Konwent z niego zrobił."

Goniec Francuzki powiada, iż Francuzi wciąż ieszcze zostaią pod przemiiaiącém (transit.) panowaniem. Dopóki — mówi on — Izba teraźnieysza istnieć będzie, nic się niestanie w duchu prawdziwie narodowym, gdyż Izba ta naymnieyszego niema wyobrażenia o nowéy erze, w którą się widzi być przeniesioną.

Podobno w Marsylii wołano: Niech żyie Król! i obnoszono popiersie Karola X. po ulicach.

Donoszą z Tuluzy, iż Pan Villèle wyiechał ztamtąd i udaie się do Hiszpanii.

Konstytucyonista powiedział, że w Pampelonie wołano przed pałacem sprawiedliwości: „Niech żyie wolność," że 10—12,000 ludzi (zob. przeszł. gaz.) zatknęło kokardę Kortezów, że załoga S. Sebastian przyięła znowu kolory niepodległości. — A że w Hiszpanii niebyło nigdy ani „kokardy Kortezów," ani „kolorów niepodległości," wnosić ztąd można, co trzymać o tych podaniach Konstytucyonisty.

List z Nismes dn. 5. m. b. donosi: „Niezmierne mnóstwo ludu, które było w naywyższym stopniu oburzone, a do tego ieszcze różnicą religii podzielone, zbiegło się było na rynek i groziło rozpoczęciem rzezi, gdy X. Bonhomme, pleban kościoła S. Karola i pastor protestancki, P. Vinzent, udali się w pośród tłumu, aby go łagodnémi słowy poskromić. Po przemowie pełnéy prawdziwie francuzkich uczuć, uścisnęli się ci godni Apostołowie Chrystusa, poprzysięgli, i kazali ludowi poprzysiądz: Pokóy, zgodę i zapomnienie! Wspaniały widok stawiała ta pierwéy tak roziątrzona massa ludu, przebaczaiąc sobie nawzaiem i powtarzaiąc kilkakrotnie: Pokóy, zgoda i zapomnienie!"

Oto ieszcze kilka mieysc z mowy P. Chateaubriand mianéy dnia 7. w Izbie Parów: „Wy cudzoziemy, którzyście podwakroć bez oporu do Paryża wkroczyli, dowiedzcie się o prawdziwéy przyczynie waszych powodzeń: przybywaliście w imieniu prawnéy władzy. Gdybyście teraz na pomoc tyranii przyszli, czyż mniemacie, żeby wam bramy stolicy świata uobyczaionego tak łatwo otworzono? Plemie Francuzkie od chwili waszego odey-

ścia bardzo się wzmogło pod rządem praw konstytucyinych; nasze dzieci czternastoletnie są olbrzymami; nasi popisowi w Algierze, nasi uczniowie w Paryżu, wykażą wam synów zwycięzców pod Sławkowiem (Austerlic), Marengo i Jeną, ale pokażą wam synów, którzy o tyle są silnieyszymi o ile wolność sławie blasku dodaie." — „Przeniosłem walkę na pole moich przeciwników; nie stanąłem w przeszłości pod starą chorągwią umarłych, pod chorągwią, która, acz nie iest bez sławy, ale wisi na drzewcu swoim, a żaden powiew żywotny niemoże ią poruszyć. Chociażbym też i popioły 35 Kapetyngów poruszył, nie potrafiłbym iednak czerpnąć ztąd zasady, którąbyście słuchać chcieli. Przesąd, do imienia iakiego przywiązany, ustał; władza monarchiczna nie iest więcéy religią; iest ona tylko formą polityczną, któréy pierwszeństwo w téy chwili przed innemi dla tego tylko dać należy, że naywięcéy porządku w wolność wraża." — „Życie moie winienem także iednostaynem utrzymać; potem wszystkiem, com dla Burbonów uczynił, powiedział i napisał, byłbym naynędznieyszą istotą, gdybym się ich zapierał w chwili, gdy po trzeci, i to ostatni, raz na wygnanie idą. Obawę zostawiam owym wspaniałodusznym rojalistom, którzy ich prawności nie poświęcili nigdy iednego pieniążka; nie poświęcili swoiéy posady; owym szermierzom ołtarza i tronu, którzy mię niedawno, Renegatem, zmiennikiem i rewolucynistą nazywali! Was, pobożni paszkwilanci, wzywa Renegat, przebąkniycie przecież z nim iedno słówko, tylko iedno słówko za waszym nieszczęśliwym Panem, który was dobrodzieystwy obsypał, i któregoście do upadku przywiedli. Gdzież iesteście wy podżegacze do gwałtownych kroków politycznych; wy apostołowie władzy konstytucyinéy; gdzież wy to iesteście? Ukrywacie się w kale, z którego niegdyś dumnie głowę podnosiliście, aby prawdziwych sług Króla czernić; wasze dzisieysze milczenie godném iest wczorayszéy waszéy mowy. Jakże owi waleczni, których plany działań sprawiły, iż potomków Henryka widłami wygnano, drżą dziś zgarbieni pod trzykolorową kokardą! Szlachetne kolory, którémi się zdobią, ochraniaią ich osoby, nie mogą iednak pokryć ich tchorzostwa." — „Nie mniemam bynaymniéy, iż mówiąc z tego mieysca wolnomyślnie wykonywam czyn bohatyrski; nie żyiemy w czasie, w którym wynurzenie zdania życiem przypłacić trzeba było; gdybyśmy w nim żyli mówiłbym sto razy głośniéy. Naylepszą tarczą iest pierś, która się nie lęka obnażyć w oczach nieprzyiaciela. Nie, Panowie, nie mamy przyczyny obawiać się ludu, u którego rostropność wyrównywa odwadze, ani też owéy młodzieży szlachetnéy, którą podziwiam i któréy, iak oyczyznie moiéy, życzę zaszczytów, sławy i wolności. Przedewszystkiém niech odemnie daleką będzie myśl rzucenia nasienia niezgody we Francyi i t. d."

Z dnia 17. Sierpnia.

Wczora przedpołudniem odbył Król Radę Ministrow, która trwała $2\frac{1}{2}$ godziny, a po któréy ukończeniu pracował z W. Pieczętarzem. Potém dawał Król posłuchania Professorom ogrodu botanicznego i deputacyom miast St. Germain i Wersal.

Baron Fain i Pan Oudard, mianowani Sekretarzami gabinetowymi Króla.

W Izbie Parów niebyło wczora posiedzenia. Deputowani byli wczora zebrani w swych biurach, dla roztrząsania powyższych proiektow prawa o wyborach. Dziś iest iawne posiedzenie, na którém rozmaite Kommissye zdadzą swe raporta i niektórzy Deputowani rozwiiać będą swe propozycye, które w ostatnich dniach na biuro złożyli.

Dotychczasowy Poseł przy dworze Londyńskim, Xiążę Montmorency-Laval, nienależy do obrad Izby Parów, i niechciał wykonać przysięgi, nie z oppozycyi, iak oświadczył, lecz dla honoru, nad który niemasz nic, coby mogło nazwać się bardziéy francuzkiém.

Gazeta Francyi broniąc swoie stronnictwo przeciw zarzutowi, iż każe przylepiać odezwy na korzyść Napoleona II., woła: „Mężowie lewéy strony! Staliście się nareszcie rządem; zasady wasze zwyciężaią; nieobawiaycie się z naszéy strony ani obludy, ani taiemnych zabiegów; iesteście mistrzami; urzeczywiście dobre, któreście nam obiecywali!"

Kościoł S. Genowefy iest zamknięty. Wczora przywrócono napis: „Wielkim mężom wdzięczna oyczyzna."

Konstytucyonista podaie liczbę robotników, którzy się byli udali do Prefektury policyi, na 400; „Pan Girod" — dodaie tenże — „usiłował przekonać tych ludzi, iż żądanie ich niemoże wziąść skutku; oświadczył im, że iest w interesie samych rzemieślników francuzkich, aby niewypędzać cudzoziemców, od których się nieiednego nauczyli, gdyż to zrządziłoby reakcyą za granicą, gdzieby wnet użyto odwetu i oddalono usadowionych tamże Francuzów. Wszyscy robotnicy, którzy powody Prefekta policyi, oraz napomnienia iego, aby nienadweręźali spokoyności i porządku, zdawali się poymować, oddalili się w naylepszym porządku."

W mieysce Panów Tamisier i Lavalette, którzy składali oddzielny gabinet Xcia Polignac, powołał Hrab. Molé Panów Bresson, Grouchy i Bezancourt. Także pierwszy polityczny wydział ministerstwa spr. zagr., do którego należy obrabianie nayważnieyszych interesów Europy, to iest z dworami Londyńskim, Wiedeńskim, Berlińskim i Petersburgskim, iest nowo urządzony. Mieysce po dotychczasow. Dyrektorze onegoż, Panu Bois-le-Comte, otrzymał Pan Serrurier, który w r. 1815. za wzniesienie trzykolorowéy chorągwi w 100 dniach, został był oddalonym.

Musztruiąc wczora Pułkownik saperów pompierów, P. Plazanet, swóy korpus na placu Vendome, o mało niestał się ofiarą wściekłości pospólstwa. Powstała była wieść, iż tenże podczas ostatnich zaburzeń kazał dać ognia do ludu. Jedynie pośrednictwu Generała Fabvier, który ręczył za niego, winien swe ocalenie.

Król wydał w d. 13. b. m. ustawę, według któréy ustanowioną być ma Kommissya, złożona z trzech członków, w celu roztrząśnienia stanu dawnéy listy cywilnéy; mienia pieczy o ruchomym i nieruchomym maiątku, z którego się składała; zredukowania wszelkich wydatków na stopę potrzebną do iéy utrzymania; zebrania rachunków dotychczasowych generalnych intendentów, i rozpoczęcia likwidacyi. Na członków téy kommissyi, do których posady żadna pensya nieiest przywiązaną, i którzy informacye od Ministra Skarbu odbiorą, mianowani zostali: Hrabia Montalivet, Par, i Deputowani: P. Schonen i Duvergier de Hauranne.

Dawni uczniowie szkoły politechnicznéy dali wczora w Tuleriach ucztę dla swoich młodych kolegów. Stoły nakryte były na 300 osób. Następca tronu, Generałowie Bertrand, Gourgaud, Fabvier, X. Montebello, Hrabia Montalivet, Baron Karol Dupin i t. d. znaydowali się na téy uczcie, na któréy P. Saint-Aulaire iako naystarszy z wszystkich przytomnych dawnieyszych uczniów szkoły politechnicznéy, prezydował.

Dwóch Oficerów od żandarmeryi i iezuitę przebranego schwytano w chwili, gdy kupy rzemieślników i robotników podburzyć usiłowali.

Projekt do prawa tyczący się robotników, przełożonym będzie na dzisieyszém posiedzeniu Izby Deputowanych. Xżę Broglie ukończył swoią mowę o Radzie stanu i przełoży ią na dzisieyszéy Radzie Ministrów.

Nieprawda, iż Generał Mina opuścił Anglią.

Dnia 15. m. bież. miasto Paryż wyprawiło wielką ucztę dla Gła Lafayette. Z entuzyazmem spełniano toasty.

Z dnia 19. Sierpnia.

Postanowieniem z d. 17. b. m. Hrabia Gérard, Minister woyny, Generał-Porucznik, wyniesionym został na godność Marszałka. Drugie postanowienie mianuie Generała-Porucznika Margr. Lafayetta naczelnym wodzem wszystkich gwardyy narodowych w państwie. Trzeciém postanowieniem mianowany został P. Dupin starszy Generalnym Prokuratorem przy sądzie kassacyinym; a czwartém P. Gilbert des Voisins Radzcą przy tymże sądzie. Mianowano także niedawno 37 nowych Podprefektów.

Z Cherbourga donoszą dnia 16. Sierpnia: Król Karol X. wraz z całą swoią rodziną i częścią dworu wsiadł dziś w południe na statek Amerykański „Great-Britain" który przy pomyślnym wietrze niezwłocznie na morze wypłynął. Drugi statek „Charles Carrol" puścił się zaraz za pierwszym; obadwa pły-

nęły w kierunku Spithead. Do eskorty tych statków dano korwetę „la Seine" i kuter „le Rodeur." — Z tego powodu zawiera wczorayszy numer Monitora następuiący

Protokoł.

My niżéy podpisani Kommissarze przydani Królowi Karolowi X. w celu odprowadzenia go wraz z rodziną do Cherbourga i mienia pieczy o iego bezpieczeństwo, udawszy się na pokład statku Amerykańskiego „Great-Britain" poświadczyliśmy, że Król Karol X. i J. K. M. Ludwik Antoni Delfin, Delfinowa, Xiążę Burdegalski, Xiężna Berry i Mademoiselle w dn. 16. m. b. o godzinie 2giéy wsiedli na wspomniony okręt i o saméy 3ciéy godzinie brzegi Francyi opuścili, płynąc ku wybrzeżom Anglii. Z tego powodu ułożyliśmy ninieyszy protokoł, podpisali i takowy przytomnemu wsiadaniu na okręt rodziny Królewskiéy Prefektowi morskiemu w porcie Cherbourg podpisać zalecili.

Działo się w Cherbourgu dnia 16. Września 1830.

(Podpisano) Marszałek Margr. Maison. Schonen. La Pommeraye. Oddilon-Barrot. Prefekt morski Pouyer."

Na przedwczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych, wniósł Minister spraw wewnętrznych proiekt względem otworzenia kredydu 5 milionów Franków na wystawienie rozmaitych publicznych gmachów w celu zatrudnienia robotników bez sposobu do życia zostaiących. Część téy summy rozłożono iuż w następuiącym sposobie: Na salę Izby Deputowanych 500,000 Franków; na łuk tryumfalny przy rogatce del'Etoile 150,000 Franków; na Królewską bibliotekę 75,000 Franków; na szkołę pięknych sztuk 100,000 Franków; na kościół St. Denis 100,000 Franków; na kościół S. Magdaleny 200,000 Franków; na instytut głuchoniemych 50,000 Franków; na ogród botaniczny 50,000 Franków. „Budowanie wszystkich tych gmachów publicznych — mówi Gazeta le Temps — będzie tym sposobem przyspieszoném, i bez przestanku zaymuią się zakładaniem nowych warsztatów. Zyskawszy powiększenie nakładu sala Izby Deputowanych, wzniesioną zostanie do Października pod dach. Dwa miliony otrzyma Paryż ze skarbu iako pożyczkę; z téy summy 500,000 Franków przeznaczone zostały na rozszerzenie niektórych ulic."

Dziennik „National" zawiera co następuie: „Potwierdzamy dziś doniesienie, za któreśmy wczora niechcieli ręczyć. Minister woyny odebrał wczora depeszę telegraficzną, podług któréy Xżę Polignac w nocy z 15. na 16. b. m. w Granville (mieście nadmorskiém, w departamencie Kanału położoném) schwytanym został. Przebrał on się był za chłopa; odprowadzono go natychmiast do St. Loo." — Posłaniec Izb przydaie do powyższego doniesienia następuiący list prywatny pisany w St. Loo d. 16. m. b. „W mieście naszém panuie wielka radość. W téy chwili przybył dyliżans z Granville z kilkoma żołnierzami gwardyi narodowéy tego miasta. Przywieźli oni Margrabinę Saint-Fargeau i człowieka, którego ona za swego służącego udawała. Jest to Xżę Juliusz Polignac; poznało go wiele osób i on sam dał się poznać. Po wysłuchaniu go, zaprowadzonym zostanie z swoią towarzyszką do więzienia. Żołnierzom gwardyi przy wsiadaniu na dyliżans w Granville powiedziano, że iedna ieszcze osoba nieznaioma została przytrzymaną; mówią, że tą osobą iest P. Montbel. Niemogę iednakże za to ręczyć."

Szwaycarya.

Listy z Zürch donoszą, iż rządy Szwaycarskie uważaią wzięcie się pułków Szwaycarskich w służbie francuzkiéy za zgwałcenie warunków kapitulacyi, i że wyszedł rozkaz, ażeby oficerów tych pułków za stąpieniem ich na ziemię szwaycarską, niebawnie aresztowano (?) i pod sąd woienny oddano (??).

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 31. Lipca.

Don Miguel wyiedzie poiutrze do Caldas. Od nieiakiego czasu nieudziela on publicznych posłuchań.

Uwięziony od roku w zamku Alfeite Wice-Hrabia Queluz (exgolarz), pokazał się znowu pierwszy raz wczora w Lizbonie.

Tuteysi francuzcy Jezuici przepowiadali wczora w duchu prorockim, iż tu wkrótce zawita Poseł N. Króla Chrześciańskiego.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 69.
(Z dnia 28. Sierpnia 1830.)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 4. Sierpnia.
(Z dziennika franc.)

Pomimo zatrzymywania listów francuzkich i niewpuszczania dzienników francuzkich do kraiu, niepodobna żeby wypadki we Francyi nienabawiały Króla Ferdynanda krytycznego położenia. Powinienby on oddalić od siebie zwykłą boiaźliwość i pochwycić mocny zamiar działania zgodnie z życzeniami ludu hiszpańskiego. Mógłby on go tém łatwiéy przywieśdź do skutku, że apostolscy utraciwszy zupełnie plecy we Francyi, nic zgoła nieznaczą. Niebyło nigdy sposobnieyszéy dla Ferdynanda pory do uszczęśliwienia na nowo ludu hiszpańskiego, przez wydobycie go z obecnego nędznego położenia i przywrócenie mu kredytu wewnątrz i zewnątrz. Niezmierne bogactwo duchowieństwa iest mu na zawołaniu i cudówby dokazało. Wszyscy rozsądni mężowie są iednomyślnie tego zdania, iż upadek lub wyniesienie Ferdynanda zależy iedynie od kroku, który teraz uczyni. Minister woyny, Pan Zambrano, podał dymissyą pod pozorem choroby. Jest to tymczasem choroba polityczna.

Turcya.

Gazeta Powszechna donosi w liście z Konstantynopola dnia 25. Lipca: „Nowy podatek bardzo zniechęca duchowieństwo, które, poniosłszy w ostatnich latach wielkie ofiary, sądzi się być przezto postawioném w równi z innemi stanami i pokrzywdzonéin w swych prerogatywach. Obawiaią się poniekąd, iżby się mogło temu opierać i użyć swego wpływu na pospólstwo, aby wzniecić poruszenia i wymusić na Porcie uwolnienie od tego podatku. — Woyska rossyiskie opuściły prawie całkiém kray turecki. Warna miała być wkrótce wydaną władzom tureckim. — Propozycye domu Rotszyldów względem zaciągnienia pożyczki, niezostały przyięte; Pan Goldszmit odiechał iuż do Wiednia. W wydziale finansowym zaszła wielka odmiana między urzędnikami.“

Gazeta Florentyńska donosi z Ankony pod d. 6. Sierpnia: „Podług listów z Korfu, trwaią wciąż zaburzenia w Epirze i Albanii, a chrześcianie naywięcéy na tém cierpią. Około 5000 zbuntowanych Albańczyków przeciąga miasta i wsie i łupi bez wszelkiego względu. Niektóre przybyłe z Olympu osoby zapewniaią, iż oddział tychże wkroczył do Siatista i Koreni i zrabował te dwie macedońskie warownie. Zdaie się, iż zamierzaią uderzyć nawet na Beria. Poszli byli przeciw nim Baszowie Laryssy i Saloniki; ale część ich woyska regularnego porzuciła ich i złączyła się z buntownikami.“

Rozmaite wiadomości.

Donoszą z Lippstadt, iż stoiącemu tamże obozem woysku ogłoszono przez rozkaz dzienny, że N. Pan nieprzybędzie do Lippstadt, lecz że J. K. M. Xiążę Wilhelm, syn N. Króla, odbędzie przegląd 7go korpusu woyska.

W tuteyszéy drukarni Dekera drukuie się właśnie rubrycela zakonu Cysterskiego na rok następuiący. Wyczytuiemy z niéy, iż w istnących ieszcze sześciu klasztorach tego zakonu, znayduie się 50 zakonników (rachuiąc w to X. Kaznodzieię w Oloboku), to iest w Bledzewie 8, gdzie Przeorem iest X. Nep.

Kabaciński, Podprzeorzym X. Piotr Widawski; w Obrze 6, Przeorem Anzelm Wierzbiński, Podprz. X. Alb. Cichoszewski; w Oliwie 4, Xiądz Jan Bluhm Przeorem; w Paradyżu 7, Przeorem Xiądz Karol Falęcki, który po śmierci ostatniego Opata, X. Prądzyńskiego, został obrany Kommissarzem i Wizytatorem Generalnym, X. Wincenty Bogacki Podprz.; w Przemęcie 14, Przeorem X. Dyon. Straszyński, Podprzeor .X. Kadłub. Gorski; w Wągrowcu 10, Przeorem X. Ludwik Rutecki, Podprzeor. X. Niw. Muzolff. Prócz tego iest ieszcze 10 żyiących zakonników z zniesionego klasztoru Pelplińskiego. W całéy téy prowincyi cysterskiéy iest tylko ieszcze ieden Doktor S. Teol. X. Michał Palicki w Paradyżu. Naystarszy zakonnik X. Fastred Siegerth, Profes Paradyski, umarł w tym roku przeżywszy lat 84. Teraźnieyszy Senior prowincyi, Xiądz Leonard Michel, Profes Pelpliński, maiący lat 83, bawi przy dworze JW. Biskupa (niewyrażono którego). — Zakonnic Cysterskich iest 18, z tych w Ołoboku, gdzie iest Xienią Panna Brygita Wielewieyska, 17, w Owińskach iedna.

Pismo peryodyczne Warszawskie *Ziemomysł* zawiera następuiący artykuł: „O wychowaniu dzieci, od pierwszych chwil rozwiiania się ich władz fizycznych i moralnych.“ Jestto dziełko Adolfa Barona Knigge, przełożone z niemieckiego i stósownie przerobione przez J. N. Kurowskiego. — Życzyćby należało, aby ta xiążka znaydowała się w rękach każdéy matki, każdego oyca i każdego nauczyciela. Znaleźliby w niém zbawienne rady, i rozsądne przestrogi, równie we względzie fizycznego iak moralnego wychowania dzieci, téy trudnéy sztuki, od którey często szczęście całych pokoleń zawisło.“

Gazeta Warsz. Wiadomości Handlowe powiada: „Trezorszeiny Pruskie coraz rzadziéy w cyrkulacyi się okazuią, tak dalece, że ich przy końcu tygodnia szukano i zaczęto na nich żądać *ażio.*“ (Trezorszeiny, iak wiadomo, są dawno skasowane; zapewne tu iest mowa o assygnatach kassowych (Kassenanweisungen.)

W Rzymie umarł Kardynał Vidoni, przeżywszy lat 71. Dnia 8. m. b. odśpiewano tam w kościele Lateran. *Te Deum* za zdobycie Algieru.

Pogłoska, iakoby Xiążę Buckingham ofiarował byłemu Królowi Francuz. Hartwell, iest zupełnie płonna.

Zbuntowani Albańczykowie poddali się W. Wezyrowi. — Wice-Król Egipski podobno umarł.

W mieście Moskwie Panna Sontag bardzo się podoba, i ogromne ma dochody z koncertów.

Grób Napoleona na wyspie S. H. zarosł zupełnie chwastem, i ieśli tak ieszcze parę lat potrwa, znaleść go niebędzie można.

W Berlinie znayduie się obecnie patentowana fabryka papieru, założona przez towarzystwo akcyonaryuszów. Fabryka ta dostarcza papieru upodobanéy długości i szerokości, odznaczaiącego się szczególniéy cienkością. Powierzchnia iego iest piękna i biała, i dla tego bardzo iest przydatny do odciskania rycin i litografii. Lecz niemożna go zaginać i składać, gdyż natychmiast się łamie. List pisany na tym papierze i złożony zwyczaynym sposobem, za kilka dni iuż w kawałkach przybywa na mieysce. Plany i mappy oprawiane w xiążkach zaginane i składane, przy nayostrożnieyszém nawet postępowaniu kruszą się pod ręką czytelnika. Co więcéy, obrzynany nawet papier wygląda za kilka dni iak nieobrzynany, chociaż leży spokoynie. Przyczyną tego ma być używanie chemicznych sposobów do rozkładu szmat.

Londyński zegarmistrz Herbert odkrył nowy sposób smarowania kółek w zegarkach, proszkiem z grafitu (ołówka), zamiast oliwy dotąd używanéy. Proszek ten przygotowuie się następnie. Cwierć funta naymiększego grafitu rozciera się na naydrobnieyszy proszek, nalewa czystą wodą i nakrywa. Po upłynieniu 2. lub 3. godzin, na powierzchnię wody wypływa bardzo miałki pyłek, który trzeba zebrać i wysuszywszy w czystym papierze, chować do użycia. Zbieranie tego pyłku z wody powtarza się po kilkakroć, a chcąc go użyć, końce osi od wnętrza zegarka maczaią się naprzód w mocnym wyskoku winnym (spirytusie), a potém w proszku. P. Herbert upewnia, że takowe smarowanie wystarcza na lat kilka.

Wiadomość biograficzna o Ludwiku Xięciu Orleanu.

Ludwik Filip Xiążę Orleanu, dzisieyszy Król Francuzki, urodził się dn. 6. Października 1773. r.; wziął wychowanie pod troskliwą opieką matki i pani de Genlis; przed rewolucyą był Xięciem de Chartres nazwany. Po zapadnieniu przeciw sobie wyroku więzienia opuścił Francyą w towarzystwie Dumouriez, w którego szeregach służył r. 1795., i ze stu luidorami, całą swoią majętnością, puścił się z Mons do Szwaycaryi. Żeby swoią rodzinę od wszelkiéy odpowiedzialności zabezpieczyć, samemu zaś uniknąć prześladowania, ukrył się pod przybraném nazwiskiem w samotném ustroniu przy górnych Alpach, dalekiém od przechodowego gościńca i nawiedzanych okolic. Oddać musiał wkrótce swéy siostrze ostatki pieniędzy i przez cztery miesiące naywiększego doznawał ubóstwa. Co niedziela i święto niewydawał więcéy nad 8 groszy, dla wyżywienia siebie i starego sługi, który go opuścić niechciał. Gdy ieden iuż mu tylko luidor pozostał, starał się i otrzymał professurę geometryi w iedném kollegium w kraiu Gryzonów. Tu przetrwał nieznany przez sześć miesięcy, i pozyskał tak dalece szacunek u swoich spółnauczycieli, że nieiaki de Salis, który go przedtém pod nazwiskiem Xięcia Orleanu prześladował, dziwiąc się zdolnościom młodego Professora, wezwał go na domowego nauczyciela swych dzieci. Atoli Xiążę uchylił się od tego wezwania i nieprzestał trudnić się w swoiém kollegium wykładem geometryi. Wkrótce po śmierci Robespierra, kiedy iuż mu się o los matki i rodzeństwa troszczyć nienależało, opuścił swoie mieysce schronienia i odkrył się niektórym zaufanym dawnym przy. iaciołom; długo wszelako żył ieszcze w iedném miasteczku Szwaycarskiém w prostocie i samotności. Późniéy udał się do Hamburga i był gotów do Ameryki północnéy popłynąć. Następnie pod nazwiskiem Xięcia Orleanu, przebywał w Anglii i w Palermie w Sycylii. Tu zaślubił r. 1809. Amalią, córkę Ferdynanda Króla Sycyliyskiego, z któréy miał sześciu synów i trzy córki. Po powrocie Burbonów udał się ze swoiém rodzeństwem do Paryża. W czasie upadku Napoleona r. 1815., ukrył się w Anglii i żył w Twickenham. Tu pozostał przez czas nieiaki, albowiem duch stronnictwa we Francyi obudził między nim i iednym z Xiążąt Królewskiego domu, nieporozumienie. Atoli nienaganne iego postępowanie ściągnęło na siebie baczność Króla, i Xiążę powrócił r. 1816. do Paryża, gdzie przemieszkiwał w Palais-Royal lub wieyskiéy swoiéy posiadłości Neuilly; tu mianowany został naczelnym dowódzcą huzarów i otrzymał krzyż legii honorowéy. Roku 1824. nadano mu tytuł Jego Królewiczoskiéy Mości.

Xiążę Orleanu, (czyli Aureliański, iak dawniéy mawiano) nieiest z linii Walezyuszów lecz z Burbonów, i pochodzi równie iak Karol X. od Ludwika XIII. syna Henryka IV. Ludwik XIII. był oycem Ludwika XIV. i Filipa Xięcia Orleanu, którego syn był Regentem podczas małoletności Ludwika XV. Ten Regent był pradziadem Xięcia Orleańskiego, zwanego l'Egalité, który utracił życie w rewolucyi 1794. roku, a był oycem teraźnieyszego Króla.

Porównanie między francuzką i angielską rewolucyą.

Angielska. Stuartowie.	*Francuzka.* Kapetowie.
Karol I.	Ludwik XVI.
Opór Parlamentu.	Zebranie Notablów.
Odmówienie subsydiów.	ditto.
Długi Parlament.	Prawodawcze zgromadzenia.
Wzrastaiące roziątrzenie.	ditto.
Karol X. w York.	Ludwik XVI. w Wersalu.
Woyna domowa.	Wychodztwo, Wandea i t. d.
Ucieczka Karola X.; więzienie na wyspie Wight.	Ucieczka Ludwika; więzienie w Varennes.
Proces i śmierć Karola.	ditto Ludwika.
Rzeczpospolita Angielska.	ditto Francuzka.
Oliwer Kromwell, Protektor	Bonaparte, Konsul.
Rozwiązanie Parlamentu.	ditto d. 18. Brumaire.
Nowy Parlament.	Senat.
Despotyzm woyskowy.	ditto.
Przymierze Kromwella z Mazarynim i Ludwikiem XIV.	Zaślubienie Napoleona z Maryą Ludwiką.
Upadek Ryszarda Kromwella.	ditto Napoleona.
Generał Monck.	Talleyrand. Fouché.
Restauracya.	ditto.
Karol II.	Ludwik XVIII.
Przyrzeczenie utrzymania Konstytucyi.	Karta.
Amnestya (wyiąwszy Krolobóyców.)	ditto.
Zwinięcie armii Kromwella.	ditto armii Legiery.

Tryumf rojalistów.	ditto.
Reakcya.	ditto.
Smierć Russela i Sidneya.	Śmierć Bertona, Boriesa i t. d.
Wpływ Xiążęcia York.	ditto pawilonu Marsan.
Jakob II.	Karol X.
Piękna mowa od tronu; oszukaństwo.	ditto.
Tryumf Katolików i Torysów.	ditto Jezuitów i Ultraistów.
Jefferies i iego współwinowaycy.	Ministeryum Villela i Polignaka.
Oburzenie narodu.	ditto.
Wilhelm Nassauski.	Filip Orleański.
Upadek Jakoba i Stuartów, nazwany świetną rewolucyą.	Upadek Karola X. i Burbonów, nazwuy świetną rewolucyą.

Beduini Algierscy.

Są oni odnogą licznego arabskiego pokolenia, rozciągaiącego się od step perskich aż do Marokko. Mieszkaią w nośnych szałasach i zmieniaią mieysce swego pobytu w miarę por roku i potrzeby pastwisk. Posiadaią cnoty i przywary swoich przodków azyatyckich; lecz do ich poięć religiynych przyléga wiele zabobonów mieyscowych. I tak n. p. liczbie 5 przyznaią iakąś moc czarowną; „5 w twoich oczach" iest naywiększém przeklęctwem; nie mniéy silne czarostwo przywiązane iest do położenia ręki na oczy i wymówienia słowa *Capsa*. Jako koczownicy niemogą być od rządu ściśle dozierani; ieżeli despoci Algieru za nadto sobie pozwalali, ówczas zebrawszy oni swe namioty puszczali się w dalekie strony. Przed niewielu laty nagle zostały wyludnione żyzne równiny Bony i Konstantyny, po wyprowadzeniu się zniechęconych Beduinów do Tunisu. — Nayznacznieysze arabskie pokolenia są *Ben* i *Ammer* w okolicy Telemsar, *Ben* i *Terisci* w Titteri, i *Ben* i *Abbas* i *Couco* w okolicach Budschia.

OBWIESZCZENIE.

Gdy doświadczenie nauczyło, iż niektórzy posiedziciele koni, maiący obowiązek dostawienia podwod, rekwizycyom Servis-Amtu tuteyszego zadosyć nieczynią i wymawiaią sie niebytnością lub chorobą koni i t. d. dla uchylenia się obowiązkowi temu, ustanawia się przeto ninieyszém raz na zawsze, iż na żadne exkuzy bez wyiątku wzgląd miany niebędzie, i każden opieszały sobie przypisze, ieżeli na iego koszt extrapoczta będzie naiętą, a wydatek od winnego ściągniony zostanie.

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1830.

Nad-Burmistrz.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzycieli wieś Bieganowo w powiecie Szremskim położona, sądownie na 28,996 tal. 6 fen. oszacowana, publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma.

Termin licytacyiny
na dzień 29. Lipca r. b.
na dzień 29. Października r. b. i
na dzień 29. Stycznia 1831.
z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy przed Sędzią Hellmuth w naszéy Izbie dla stron wyznaczony, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, d. 25. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W tuteyszym Królewskim Magazynie przedawane będą w dniu 3. Września r. b. przed południem o godzinie 11. naywięcéy daiącemu, 68 szefli żyta niezdatnego do konsumcyi.

Poznań, dnia 27. Sierpnia 1830.

Król. Urząd prowiantów i furażu.
Quassowski.

(DODATEK DRUGI.)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 69.

(Z dnia 28. Sierpnia 1830.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

O summę kupna gruntu małżonków Kosickich w mieście Grodzisku pod Nr. 110 położonego, sprawa likwidacyina na wniosek wierzycieli rozpoczęta została. W skutek tego wzywamy tych wszystkich, którzy do rzeczonego gruntu lub summy kupna onegoż pretensye iakowe rościć mniemaią, aby się w terminie likwidacyinym

na dzień 27. Listopada r. b.

o godzinie 10. przed K. S. Z. Ur. Lockstaedt w izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez umocowane w téy mierze osoby wyłączeniu prawnemu niepodległe, dostatecznie wylegitymowane i w informacyą opatrzone, na których im się Kommissarze Sprawiedliwości Przepałkowski, Macieiewski i Guderyan proponuią, stawili, pretensye swoie podali i rzeczywistość takowych udowodnili.

Niestawaiący oddaleni zostaną z pretensyami swemi do rzeczonego gruntu, i względem nich do kupuiących lub wierzycieli, pomiędzy których summa kupna podzieloną być ma, milczenie na zawsze nakazaném będzie.

Poznań d. 19. Lipca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do przedaży dobrowolnéy gospodarstwa do pozostałości Macieia i Reginy małżonków Czayków należącego, w Jeżycach pod Poznaniem pod Nr. 21. położonego, sądownie na 612 Tal. oszacowanego, z domu mieszkalnego, stayni, podworza i sztuki łąki składaiącego się, wyznaczyliśmy termin na

dzień 27. Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 10téy przed Deputowanym Konsyliarzem Kaulfuss w naszéy Izbie dla stron, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 26. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy kontrakt między W. Chełmickim Sędzią Naywyższego Sądu Appellacyinego w Poznaniu iako dziedzicem dóbr Żydwa, a starozakonnym Heyman Alexander kupcem z Miłosławia, na dniu 4. Lutego 1829. przed Notaryuszem i świadkami o kupno wszystkiego drzewa na iednéy części boru Żydowskiego w powiecie Gnieźnińskim na pniu będącego zawarty wraz z zaświadczeniem hypoteczném z dnia 9. Marca 1829. na dowód uczynionego zahypotekowania tegoż kontraktu na dobrach Żydowie i Cielimowie zagubionym został; przeto wzywamy ninieyszém na domaganie się tegoż Heymann Alexandra te dokumenta posiadaiących, ich sukcessorów, cessyonaryuszów, lub ktokolwiekby do nich mniemał mieć iakoweś pretensye, aby takowe w terminie

dnia 6. Października r. b.

zrana o godzinie 9. przed W. Kurnatowskim Sędzią Ziemiańskim w posiedzeniu Sądu naszego podali lub spodziewali się, iż z pretensyami swemi do tychże prekludowanemi i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie, dokumenta w mowie będące umorzone, a Heymann Alexandrowi z porozumieniem się W. Chełmickiego tylko expedycye wydane zostaną.

Gniezno dnia 29. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYWOŁANIE.

Dla Kazimierza Karsnickiego w księdze hypoteczney dóbr Przytocznicy w powiecie Ostrzeszowskim położonych Rubr. II. Nr. 1. possessya zastawna połowy dóbr tychże tudzież folwarku Poray, zaś Rubr. III. Nro. 1. Summa złotych polsk. 37,000 z prowizyą po 7 od sta na zasadzie protokułu z dnia 7. Czerwca i 15. Grudnia 1796. r. iest zapisana. Possessyą tę zastawną również summę złot. pol. 37,000 podług wykazu hypotecznego Ur. Bogumił Sulimirski nabył, dla którego subingrossacya ex decreto z dnia 13. Czerwca 1823. nastąpiła i zaświadczenie rekognicyine dnia 16. ejusdem temuż udzielone zostało.

Zaświadczenie takowe zaginęło i na wniosek tegoż Ur. Sulimirskiego teraz umorzoném być ma.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy do zagubionego instrumentu tego iako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub inni pretensye mieć sądzą, aby takowe w terminie

dnia 6. Listopada r. b.

zrano o godzinie 10téy przed Deputowanym Wnym Braun Sędzią Ziemiańskim wyznaczonym zameldowali i udowodnili, w przeciwnym zaś razie oczekiwali, iż przy nakazaniu im wiecznego milczenia z pretensyami takowemi wykluczeni zostaną, dokument zaś w mowie będący umorzonym i w to mieysce Ur. Sulimirskiemu inny dokument udzielonym zostanie.

Krotoszyn, dnia 1 Lipca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sławoszewo pod iurysdykcyą naszą zostaiące w powiecie Pleszewskim położone, do rodzeństwa Wierzchleyskich należące wraz z przyległościami, które podług taxy sądownie rewidowanéy na 45292 tal. 5 sgr. 11 d. ocenione zostały, na żądanie wierzycieli z powodu długów, w drodze dalszéy subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem nowy termin licytacyiny peremtoryczny

na dzień 14. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed deputowanym Wym Roquette Sędzią tu w mieyscu wyznaczonym został.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących, uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż aż do czterech tygodni przed tymże terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa w Registraturze naszéy w godzinach służbowych przeyrzaną być może. Nadmieniamy przytém, iż pluslicytum summy tal. 26,850 dochodzi.

Krotoszyn d. 5. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do publiczney sprzedaży maiętności Łopienskiéy w powiecie Wągrowieckim sytuowanéy, składaiącéy się z miasteczka Łopienna, wsiów i folwarków Łopienskiéy wsi, Wilamowa i Dobieiewa, któréy wartość według sądownie zrewidowanéy taxy 70835 tal. 17 sgr. 9 fen. wynosi, maiąca po odciągnieniu mieyskich i chłopskich gruntów 5250 magd. morgów powierzchni, wyznaczyliśmy nowy termin peremtoryczny

na dzień 15. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Sędzią naszym Ziemiańskim W. Kurnatowskim tu w mieyscu, na który posiadania i zapłacenia zdolnych nabywców zapozywamy. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzana być może.

Gniezno d. 26. Lipca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Sierpnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$98\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$99\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$101\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$100\frac{1}{8}$
Szląskie	107	—

Poznań, dnia 27. Sierpnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	$99\frac{1}{2}$	—	4